

Widok na dziedzińce Katowni od strony Bramy Więziennej. Po prawej widoczna stalowa konstrukcja ratująca przed zniszczeniem mur XVI-wiecznej przybudówki. Tajemniczy loch, do którego wkrótce mają wejść archeolodzy, znajduje się poniżej

Katownia wpada w loch

HISTORIA. Odkrycie w gdańskim zabytku

Na dziedzińcu gdańskiej Katowni zapadło się podłoże. Powodem zamieszania było nieznanе dotychczas historykom podziemne pomieszczenie.

Najprawdopodobniej lipcowa ulewa przyspieszyła to, co działo się od dobrych stu lat. Pod koniec XIX lub na samym początku XX wieku ktoś, kto zakładał instalację kanalizacyjną, uszkodził sklepienie podziemnego pomieszczenia. Deszczówka znalazła sobie najwygodniejszą drogę i doprowadziła do powstania zapadliska.

– Dosłownie na naszych oczach zaczął pracować i niebezpiecznie się wyrzucił narożnik XVI-wiecznej przybudówki do Wieży Więziennej – mówi Maria Bojarska, zastępcza dyrektora Muzeum Historycznego Miasta Gdańska. – Niezbędne stały się szybkie prace ratunkowe. Ściany zostały obudowane i podparte stalową kon-

strukcją. Dzięki temu przybudówka nie jest już zagrożona.

Spod narożnika przybudówki całkowicie usunięto podłoże. Wybrano też warstwy ziemi znajdujące się w bezpośrednim sąsiedztwie. Oczom ekipy konserwatorskiej ukazało się przedziurawione sklepienie podziemnego pomieszczenia.

– Nikt nie miał pojęcia, że znajduje się tam coś takiego – zapewnia dyrektor Bojarska. – Jest to na pewno budowla, która powstała już po średniowiecznym moście, którego pozostałości odkryliśmy wcześniej. Mam nadzieję, że badania, które wkrótce będziemy mogli przeprowadzić, pozwolą nam na ustalenie, kiedy wybudowano to pomieszczenie i do czego służyło.

Wiadomo już, że pomieszczenie ma około 3 m szerokości i prawdopodobnie 5 m wysokości. Na razie trudno powiedzieć coś o jego długości – przebiega w poprzek dziedzińca i jest kręte. Czy może to oznaczać, że natrafiono na loch,

w którym trzymano skazanych na śmierć głodową? Takie pomieszczenie istniało w zespole budynków gdańskiej Katowni i znane jest historykom pod nazwą Nora Żmii.

– Podziemne pomieszczenie, które identyfikujemy jako Nora Żmii, znajduje się pod klatką schodową vis-à-vis przybudówki, pod którą zapadło się podłoże. To jest po drugiej stronie dziedzińca – wyjaśnia dyr. Bojarska. – Za mało jeszcze wiemy na ten temat, choć faktem jest, że kształt pomieszczenia, które teraz odkryliśmy, rzeczywiście może ze zmiąją się kojarzyć.

ROMAN DASZCZYŃSKI

DLA GAZETY

MARIA BOJARSKA

zastępcza dyrektora Muzeum Historycznego Miasta Gdańska

Na szczęście pomimo niebezpieczeństwa związanego z zapadnięciem się podłoża przybudówki, zupełnie niezagrożona była konstrukcja samej Wieży Więziennej. Na początku nie było to takie jasne. Wcześniej ujawniło się, że ulewa podmyła fundamenty murów łączących Katownię z Wieżą Więzienną, ale poradziliśmy sobie również z tym problemem.

Gdy przystępowaliśmy do prac konserwatorskich, spodziewaliśmy się wielu niespodzianek, ponieważ cały zespół Katowni należy do najslabiej przebadanych obiektów w mieście. A przecież przez stulecia była to jedna z głównych dróg wjazdowych do starożytnego Gdańska. Świadczą o tym pozostałości średniowiecznego mostu, który znajdował się nad miejską fosą. Sama nie wiem, na co możemy jeszcze trafić.

ROD

WIEŻA SIĘ SYPIE

Zespół budynków Katowni stał się więzieniem i miejscem kaźni dopiero na początku XVII w. Wcześniej – przez trzy stulecia – pełnił funkcje obronne. Podczas ostatniej wojny zabytek został poważnie uszkodzony. Renesansowe szczyty Katowni zrekonstruowano dopiero w latach 60. i 70. W latach 90. Wieży Więziennej przywrócono renesansowy, kryty miedzią hełm.

W 1997 r. na murach Katowni zaczęły się pojawiać pęknięcia. Jako ich przyczynę wskazano przebudowę pobliskiego biurowca Centromoru. Wypompowanie wody z wykopów pod fundamen-

ty biurowca miało spowodować obniżenie poziomu wód gruntowych – to wpłynęło na wytrzymałość fundamentów zabytku. Strefa zagrożenia Katowni rozciąga się, zdaniem specjalistów, w promieniu 300 m od zabytku. Poważnie utrudnia to realizację planów budowy przy Targu Węglowym hotelu i podziemnego parkingu. W maju br. rozpoczęła się rewaloryzacja Katowni, która ma potrwać do 2004 r. i będzie kosztować ok. 6 mln zł.

ROD



KAMIL GOZDAN

Wtorek 23 październik